



Betonowa pułapka

„WOJNA U PROGU”

Jacek Pałkiewicz

ŚWIAT KSIĄŻKI, WARSZAWA 2022

Podejmując temat survivalu, Jacek Pałkiewicz wie, o czym pisze. W końcu samotnie pokonał Atlantyki i szkolił kosmonautów w temperaturze 50 stopni poniżej zera. Jednak do niedawna wiedza o sztuce przetrwania wydawała się czymś teoretycznym, przydatnym najwyżej dla twórców powieści i filmów akcji. Agresja na Ukrainę sprawiła, że „Wojna u progu” powoduje zmianę naszego sposobu patrzenia – zaczynamy widzieć wszelkie zagrożenia związane z wojną i towarzyszącymi jej dramatami jako coś najzupełniej realnego. Pałkiewicz wymienia wszystkie zagrożenia, pokazując zarazem, jak ich uniknąć. Zaczyna od przypomnienia, że wojna odwraca istniejącą hierarchię ważności i zmienia proporcje między tym co bezpieczne a tym co niebezpieczne, wymusza ograniczenie zaufania, nakazuje wzmoczenie ostrożności, nawet gdy jest to

tylko okres hybrydowy. Może przecież się zdarzyć, że pewnego dnia cała obecna infrastruktura świata się załamie – nie będzie gazu, prądu, mediów... Zostaniemy zdani tylko na siebie. Do normalnych cnót przyjdzie więc zaliczyć zapobiegliwość, i to nie tylko w kwestii zaopatrzenia w wodę, środki energetyczne, paliwa, lekarstwa i środki łączności. Trzeba będzie zachować czujność, ostrożność, a także poznać wszelkie możliwe drogi ucieczki. Dobrze jest przygotowywać działania samoobronne, postarać się o broń i nie wahać przed jej użyciem. Autor przypomina, że bezpośrednie działania wojenne i starcia zbrojne to jedynie początek, po którym mogą się pojawić inne plagi: głód, zimno, brak wody, grabieże, bandy rabunkowe, gdzie pierwszym zabezpieczeniem może być dobrze zorganizowana wspólnota sąsiedzka. Chińczycy mawiali „Obyś żył w ciekawych czasach”. Właśnie nadeszły!

